

Problemy utrzymania zdrowia i kondycji fizycznej w świetle regulaminów wojskowych doby stanisławowskiej (zarys problematyki)

The problem of maintaining physical condition and health in the light of military regulations in the second half of the 18th century (outline issues)

Summary

The text concerns the legal regulations on the maintenance of physical condition by soldiers in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the second half of the 18th century, which until now in historiography were on the margins of interest of military historians. Meanwhile, the issues of feeding, foraging horses, housing quarters of soldiers, the availability of stables for animals or problems related to maintaining health affecting the maintenance of health and good physical condition seem extremely important in the research on the Crown Army of King Stanisław August. The article refers to the provisions contained in two regulations. In 1775, regulations of camp and garrison service for cavalry regiments were issued by hetman Franciszek Ksawery Branicki. Among other things, it specifies how the army should leave the camp, how the march should proceed, and how the newly founded camp should look. The issue of foraging was regulated and attention was paid to the proper behavior of soldiers in the quarters. Instructions were also issued regarding the establishment and maintenance of feldspar and field hospital. Second regulations, camp and garrison services issued for the whole army, sent out. He discussed in detail the issues related to camp service and everyday life in the garrison. The guidelines of both regulations were compiled in the text with source material from individual units of the Crown Army. This allows you to answer the question whether the regulations were followed by soldiers.

Słowa kluczowe: wojsko, kondycja fizyczna, zdrowie, dieta, kwaterunek
Keywords: army, physical condition, health, diet, housing

Problem utrzymania kondycji fizycznej oraz zdrowia żołnierzy i koni w świetle regulaminów wojskowych doby stanisławowskiej to temat, który do tej pory w historiografii był na marginesie zainteresowań historyków wojskowości. Tymczasem kwestie wyżywienia, furazowania koni, kwaterunków żołnierzy, dostępności stajni dla zwierząt czy problemy związane z utrzymaniem zdrowia wpływającego na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej wydają się niezwykle istotne w badaniach nad armią koronną czasów króla Stanisława Augusta.

W latach 1775–1792 dokonana się modernizacja armii koronnej. Początek reform przypada jeszcze na lata 1764–1768, kiedy to między innymi powołano Komisje Wojskowe Koronną i Litewską, które w istotny sposób ograniczyły władzę hetmanów nad wojskiem. Niestety trwająca w latach 1768–1772 konfederacja barska spowodowała, że proces modernizacji armii koronnej rozpoczął się na dobre dopiero na sejmie rozbiorowym w latach 1773–1775 oraz kolejnym sejmie w 1776 r. Utworzony wówczas Departament Wojskowy Rady Nieustającej przejął obowiązki obu Komisji Wojskowych, a za tym także hetmanów. W jego mocy znalazły się sprawy karności i musztry, lecz komenda nad wojskiem mogła być sprawowana wyłącznie przez samą Radę, która na posiedzeniach przy pełnym składzie miała decydować o ewentualnej dyslokacji wojska mającego liczyć wg etatu z 1775 r. 22 356 żołnierzy. W gestii Departamentu Wojskowego pozostawała też cała władza sądownicza dotycząca przestępstw popełnianych przez żołnierzy w czasie służby, jak i w sprawach między wojskowymi¹. Departament wzorem państw zachodniej Europy dążył do zwiększenia liczby piechoty, m.in. przez spieszenie regimentów dragonii, jednocześnie dążąc do zmniejszenia etatów w kawalerii narodowej. Opracował on także nową dyslokację. Armia Koronna podzielona została na trzy dywizje: Wielkopolską, Małopolską, Ukraińską i Podolską oraz dwa duże, wydzielone garnizony: warszawski i kamieniecki. Pozwoliło to lepiej zarządzać jednostkami armii: regimentami piechoty i brygadami kawalerii narodowej².

¹ *Konstytucje sejmu 1776 roku*, [w:] *Volumina Legum*, t. VIII, Petersburg 1860, s. 533–534, 539; M. Bąk, *Reformy wojska Rzeczypospolitej w latach 1775–1776. Część 2: Rok funkcjonowania i upadek nowego systemu władzy wojskowej*, [w:] Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa (red.), *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. III, Oświęcim 2014, s. 161.

² *Etat wojska koronnego z 1776 roku*, Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej AGAD], Tak zwana Metryka Litewska [dalej Tzw. ML] VII/76, b.p.; *Etat regimentów piechoty*

Prawo z 1776 r. nadało królowi szerokie uprawnienia w sprawach wojskowych. Odzyskał on m.in. pełną kontrolę nad czterema regimentami Gwardii, a także sprawował całkowitą władzę nad mianowaniem i patentowaniem oficerów. Dla egzekucji swoich prerogatyw związanych z armią król utworzył Kancelarię Wojskową, na czele której stanął gen. mjr Jan Chrzyciel Komarzewski. Liczba raportów przesyłanych na ręce generała przez dowódców jednostek, jego odpowiedzi i rozkazów świadczy o dużym zaangażowaniu w proces reformy armii koronnej³.

Kolejna reforma przeprowadzona została na Sejmie Czteroletnim. Zlikwidowano Departament Wojskowy Rady Nieustającej, powołując w jej miejsce Komisję Wojskową Obojga Narodów. Sejm przyjął w 1788 r. ustawę o aukcji wojska do 100 000 żołnierzy, jednak problemy finansowe zmusiły posłów do uchwalenia tymczasowego etatu wynoszącego 60 000 żołnierzy. Piechota miała liczyć 21 862 żołnierzy, jazda – 20 497, a artyleria i inżynieria – 24 513. Powiększono regimenty piechoty, tworząc II bataliony, a także wzorem armii pruskiej wprowadzono pobór z danej jednostki administracyjnej do określonego przez Komisję Wojskową regimentu piechoty, gwardii lub artylerii. Starano się także utworzyć przy jednostkach kompanie strzeleckie. W brygadach kawalerii narodowej pozostawiono jednak zaciąg towarzyski, przez co zachowała charakter służby prestiżowej, w której służyli żołnierze pochodzenia szlacheckiego. O zaopatrzenie żołnierzy zadbać miał nowo utworzony Komisariat Wojskowy. W proces reform wprzęgnięto utworzone na sejmie Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe, które otrzymały bardzo szeroki zakres kompetencji. Przekazano im w zarząd część spraw wojskowych, takich jak: kwaterunek, pobór, urządzanie magazynów i dostarczanie podwód. Postęp reform kontrolowali powołani przez sejm lustratorzy: pisarz polny koronny Kazimierz Rzewuski oraz gen. lejtn. Aleksander Mycielski. Intensywny program reformy armii przerwany został przez wybuch wojny z Rosją w 1792 r., a następnie II rozbiór Rzeczypospolitej⁴.

wojska koronnego z 1776 roku, AGAD, Tzw. ML VII/76, b.p.; *Dyslokacja wojska koronnego z roku 1776*, AGAD, *Militaria z Jabłonny* 37, s. 2; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed sejmem czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 55–56; M. Siciński, *Reorganizacja jazdy narodowej w pierwszych latach działalności Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej 1775–1778 (utworzenie brygad kawalerii narodowej)*, „Muzealnictwo Wojskowe” 2005, t. VIII, s. 247–248; M. Bąk, dz. cyt., s. 163–165.

³ *Konstytucja o władzy króla nad wojskiem*, AGAD, MJ 38, s. 4–15; *Konstytucje sejmowe 1776 r...*, s. 534; M. Bąk, dz. cyt., s. 162.

⁴ *Etat tymczasowy wystawienia 69 125 głów wojska w Koronie i w W. X. Lit w 1789 roku*, Biblioteka Książąt Czartoryskich 1706, s. 11–29; *Volumina Legum*, t. IX, Kraków

W 1775 r. wydany został przez hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi*. Określono w nim, w jaki sposób wojsko ma wychodzić z obozu, jak ma przebiegać marsz oraz jak ma wyglądać nowo założony obóz. Dużo miejsca poświęcono formowaniu i luzowaniu wart oraz obowiązkom wartowników. Określono obowiązki generała komenderującego brygadą. Ustalono wzory tabel, które miały być przesyłane od oddziałów wojskowych. Uregulowano kwestię furazowania i zwrócono uwagę na właściwe zachowanie żołnierzy na kwaterach. Wydano także instrukcje w kwestii zakładania i utrzymania felczerów i lazaretów⁵.

Drugi z omawianych w niniejszym tekście *Regulamen służby obozowej i garnizonowej dla całego wojska obojga narodów wydany* rozesłany został 6 lutego 1786 r. przez Departament Wojskowy dowódcom jednostek. Szczegółowo omawiał on zagadnienia związane ze służbą obozową, jak i codziennym życiem w garnizonie⁶.

Oba regulaminy doczekały się omówień w pracach Emanuela Rostworowskiego⁷, Mariana Kukiela⁸, Witolda Filipczaka⁹. Pomimo tego warto zestawić regulacje dotyczące wyżywienia, kwaterunku i opieki medycznej jako elementów wpływających na kondycję fizyczną żołnierzy i koni z aktami z poszczególnych jednostek armii koronnej. Da to odpowiedź, na ile precyzyjne regulacje prawne znajdowały zastosowanie w codziennej służbie. Tekst ten nie wyczerpuje tematu, jest je-

1889, s. 114–115; K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 206–207; L. Rajtacyk, *Nieznane archiwum pisarza polnego Kazimierza Rzewuskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, t. XIV, cz. II, s. 327–339; tenże, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*, Warszawa 1974, s. 19–20, 65–66, 72–73; J. Wielhorski, *Szable w dłoń Szable w dłoń. Przyczynki do rodowodów koronnej jazdy polskiego autoramentu, zaczem jazdy narodowej konnej jej O. de B., ciągłość oddziałowa, filiacje, nazewnictwo, numeracja, dowódcy i przydziały do W. J. wyższego szczebla 1773–1794, Melocheville–Tarnowskie Góry 1991, s. 25–26; T. Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Łódź 1993, s. 288; T. Rawski, *Wojsko Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1788–1789 (początek aukcji w trakcie Sejmu Czteroletniego)*, [w:] P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner (red.), *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego*, Siedlce 2004, s. 97–100; J. Gordziejew, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 2010, s. 23–24.*

⁵ *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi wydany*, Warszawa 1775.

⁶ *Regulamen Służby Obozowej Y Garnizonowej dla całego wojska obojga narodów wydany. Służba garnizonowa*, Warszawa 1786.

⁷ E. Rostworowski, dz. cyt., s. 153–154.

⁸ M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929, s. 163–165.

⁹ W. Filipczak, *Rola spraw wojskowo-skarbowych w walce politycznej na sejmie w 1786 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1993, t. 49, s. 50.

dynie wstępem do dalszych badań nad codziennym funkcjonowaniem armii koronnej czasów Stanisława Augusta.

Jak napisano wyżej, na kondycję fizyczną żołnierzy wpływało odpowiednie wyżywienie. Podstawę diety stanowił chleb, ale *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi* zalecał, aby wojskowi mieszkający na kwaterach gotowali sobie codziennie ciepłe posiłki: „zaleca się aby żołnierzy do gotowania i wspólnego gospodarstwa nakłaniać”¹⁰. Żołnierzom przełożeni mieli także zabraniać wydawania pieniędzy na „frukta”, czyli żywność, która miała im szkodzić. Za zaoszczędzone pieniądze wojskowi mieli kupować chleb¹¹.

Tymczasem rzeczywistość odbiegała od wytycznych regulaminu. Żołnierzom brakowało środków nawet na zakup chleba. Przykładem może być kpt. Marcin Grądzki z Regimentu Łanowego, który 3 lipca 1775 r. wystosował notę do magistratu Poznania. Wynika z niej, że żołnierze po wejściu w skład garnizonu Poznania nie otrzymali mięsa, chleba oraz taksy na ich zakup i według niego „każdy żołnierz o kawałek mięsa i bochenek chleba targować się musiał”. Władze miasta, przymuszone sytuacją, zgodziły się na ułożenie taksy i rozwiązanie problemu¹². Również żołnierze z Dywizji Małopolskiej stacjonujący w Warszawie skarżyli się na wysokie ceny chleba i piwa¹³.

Panujące nie tylko w stołecznym mieście, ale także w Wielkopolsce wysokie ceny zboża i produktów spożywczych dokuczały szczególnie zimą. Dodatkowy problem przysparzali dowódcom wojskowi, którzy poza wiedzą komendy kupowali zboże na targu, aby je następnie sprzedać, tłumacząc się, że robią to dla własnych celów „konsumpcyjnych”. W związku z tym w 1781 r. szef Dywizji Wielkopolskiej gen. August Stanisław Golcz rozkazał, aby żołnierze w Poznaniu sprzedawali mąkę tylko żołnierzom¹⁴.

Wysokie ceny panujące w Wielkopolsce potwierdzał Jakub Filip Kierzkowski, oficer Regimentu Królowej. W 1787 r. Regiment wymarszerował na Ukrainę w celu zwalczania band hajdamaków. Po zaprowadzeniu spokoju jednostka powróciła na zimę do Kalisza. Jak pisał pamiętnikarz, „żałowaliśmy opuścić tak tanie i bogate prowincje, bo

¹⁰ *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi...*, s. 189.

¹¹ Tamże, s. 188.

¹² Ł. Cholewiński, *Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794*, Częstochowa 2019, s. 224, mps rozprawy doktorskiej obronionej w 2019 r. na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym w Częstochowie.

¹³ *Józef Czapski do Stanisława Augusta 28 januar 1782 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej ANK] Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów [dalej AMCh] 1138, k. 63v.

¹⁴ Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 227.

dla żołnierza, za dwanaście groszy na dzień płacy, lepsze życie mieli na Ukrainie niż w Wielkopolsce, chociaż także tanio było, ale zawsze lepiej było, za złoty na tydzień żyć¹⁵.

Na samej Ukrainie jednak nie zawsze żołnierze mogli liczyć na tani dostęp do żywności. I tak, np. stacjonujący tam żołnierze Regimentu ks. Marcina Lubomirskiego skarżyli się, że w jednym czasie wystąpiła zaraza zarówno dotykająca ludzi, jak i bydło, a dodatkowo szarańcza powodowała straty w uprawach. Wszystko to powodowało problem z dostępem do żywności i w konsekwencji jej wysokie ceny¹⁶.

Sytuacja książecego Regimentu szczególnie trudna była w czasie występowania zarazy, które dotykały tę część Rzeczpospolitej. Z racji tego, że kupcy nie mogli dostarczać żywności, osiągała ona wysokie ceny. Problem dotykał zarówno żołnierzy stacjonujących w twierdzy w Kamieńcu Podolskim, jak i rozstawionych na kordonach sanitarnych. Aby ulżyć żołnierzom, pomoc finansową w 1786 r. przesyłał gen. J. Komarzewski, za co dziękował mu wdzięczny kolejny szef Regimentu gen. mjr. Józef Zefiryn de Witte „za odżywienie komendy nadbrzegowej Panu dobrodziejowi winieniem słać i jego dobre serce”. Informował, że żołnierze przez blisko tydzień nie jedli mięsa, ponieważ rzeźnicy windowali ceny „rzeźnicy chcą drzeć, a żołnierzy nie wystarczy. Aż kazałem Żydom zabrać i przedawać napędziłem¹⁷”.

Problemy występowały także w dobie reform Sejmu Czteroletniego. Teraz jednak trudności z żywnością starały się rozwiązywać nowo powołane komisje cywilno-wojskowe, które miały pełnić rolę administracji terenowej. Przykładem może być garnizon w Kaliszu, który skarżył się w 1790 r., że piekarze nie dostarczali chleba, albo nie miał on właściwej wagi. Stąd też Komisja Cywilno-Wojskowa Województwa

¹⁵ *Pamiętniki Jakuba Filipa Kierzkowskiego kapitana wojska francuzkiego kawalera krzyża Legii Honorowej a na ostatku majora w wojsku polskiem 1831 r.*, Poznań 1903, s. 21.

¹⁶ *Kopia listu od biskupa kamienieckiego do Stanisława Augusta 1780 XI 14*, ANK AMCh 1167, k. 331.

¹⁷ *Generał Józef Zefiryn de Witte do Dobrodzieja 5 V 1786 r.*, ANK AMCh 1167, k. 531. Regulaminy wojskowe nie regulowały postępowania żołnierzy w czasie występowania epidemii, stąd problem ten nie jest poruszany w niniejszym tekście. Należy jednak odnotować, że w okresie panowania Stanisława Augusta wojskowi służący we wschodnich województwach Rzeczpospolitej kilkakrotnie mierzyli się z występowaniem chorób powodujących epidemie, szczególnie w latach 1770–1771 oraz 1780–1781. Problem działań przeciwepidemicznych podejmowanych przez władze Rzeczpospolitej i armię koronną szczegółowo przebadał Tadeusz Srogosz, zob. T. Srogosz, *Dżuma ujarzmiona. Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, Wrocław 1997, s. 34–56, 92–115; tenże, *Zaloga twierdzy Kamieniec Podolski wobec epidemii dżumy w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] M. Trąba (red.), *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, Oświęcim 2016, s. 56–67.

Kaliskiego sama przejęła nadzór nad młynami i cechem piekarniczym. Przyjęła również skargę na cech rzeźniczy, który zarówno żołnierzom, jak i cywilom sprzedawał drogo mięso słabej jakości. Wychodząc naprzeciw problemowi mjr Jan Grochowski, a za nim Komisja Cywilno-Wojskowa nakazała cechowi piekarskiemu w Kaliszu dostarczanie garnizonowi chleba żytniego, a nie pszennego, z racji tego, że był on tańszy. Komisja, szukając dalej pomysłu na to, jak zaradzić wysokim cenom żywności i reagując na głosy oficerów w Kaliszu, że wiktuały są drogie, zaleciła aby magistrat wybrał dwie osoby, które wspólnie z dwoma żołnierzami z garnizonu miały ułożyć takse wiktuałów¹⁸. Na podobne problemy skarżyli się żołnierze w Stawiszynie, „stojąc na konsystencji do ostatniego upadku każdemu z nas przyjdzie, nie tylko dlatego, że płaca na czas nie dochodzi, zawsze chleb płacić musimy [...] w tak drogim kraju”¹⁹.

Podobne problemy występowały także w Krakowie, gdzie stacjonował Regiment Królewicza. Wiosną 1790 r. panowały w mieście wysokie ceny chleba, mąki, mięsa, kaszy. Stąd też występowały problemy z wyżywieniem wojskowych. Dlatego też Komisja Cywilno-Wojskowa zaleciła magistratowi Krakowa, aby zarówno w samym mieście, jak i na przedmieściach ogłoszone zostało, że każdy obywatel może trzy razy w tygodniu sprowadzać i sprzedawać wiktuały. Aby zapewnić bezpieczeństwo dostawcom, magistrat miał zadbać „ażeby zaś dowoziciele, żadnej od kogolwiek aggrawacyi lub przykrości nie doznawali prowadzący do miasta wiktuały szlachetny magistrat przestępujących surowo ukarać nieomieszka”²⁰. Podobnie postąpiły władze miejskie Kamieńca Podolskiego. W dniu 20 lutego 1790 r. wydały zezwolenie osobom niezrzeszonym w cechach na swobodny przywóz i sprzedaż w każdą środę i piątek wszelkiego rodzaju chleba i mięsa²¹. Z kolei w drugim z garnizonów fortecznych w twierdzy jasnogórskiej Komisja Wojskowa w 1789 r., odpowiadając na skargę mieszkańców Częstochówki, zdecydowała, aby komendant mjr Marcin Wierzbowski każdego dnia kierował podoficera do jatek mięsnych i tylko w jego

¹⁸ Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 304.

¹⁹ *Nota do Rzewuskiego Lustratora od całej kompanii towarzystwa 1 września 1791 roku w Stawiszynie*, Centralne Państwowe Archiwum Ukrainy we Lwowie [dalej CPAHU], Familijnyj Fond Grafów Lanckorońskich [dalej FfgL] 2368, s. 132.

²⁰ *Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, powiatów krakowskiego i proszowskiego z 25 czerwca 1790 roku*, ANK Akta Miasta Krakowa 3577, s. 116–117.

²¹ R. Król-Mazur, *Reformy miejskie w Kamieńcu Podolskim. Działalność Komisji Boni Ordinis i Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych*, [w:] F. Kiryk (red.), *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. II, Kraków 2005, s. 177.

obecności żołnierze kupowali mięso. Żołnierz kupujący nie na własne potrzeby miał być ukarany przez komendanta obiciem kijami pleców²².

Trudności z dostępem do żywności powodowały, że żołnierze zabierali ją niejednokrotnie samowolnie, np. bernardynki lubelskie skarżyły się, że żołnierze z II Małopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej bryg. Jana Potockiego w należących do konwentu wsiach zabierali, nie płacąc, siano, owies i wiktuały²³.

Żołnierzom, aby byli w dobrej kondycji fizycznej, zakazywano upijania się gorzałką i mocnymi alkoholami. Problem ten podnosiła także Kodyfikacja wojskowa z 1775 r. Nie wolno było żołnierzom spóźnić się na wartę i pełnić jej pod wpływem alkoholu. Nakazano karanie pijanych wojskowych, także tych zachowujących się spokojnie²⁴.

Niestety problemy z nadużywaniem alkoholu rujnującym kondycję żołnierzy występowały nawet na szczycie hierarchii dowódczej. Słabość do napojów alkoholowych miał hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki, o którym mówiono „że lubiał się napijać”²⁵. Słabość do alkoholu i zabaw wykazywali także oficerowie. Przykładem mogą być żołnierze z Dywizji Wielkopolskiej, którzy w 1793 r. w trakcie wycofywania się z okolic Warszawy w stronę województw krakowskiego i sandomierskiego przed nadciągającymi pruskimi oddziałami, przyjęli zaproszenie od starościny z miejscowości Biała: „wczoraj we dworze bawili się i Tolkmith [mjr Zygmunt Tolkmith z Regimentu gen. Filipa Raczyńskiego] trochę sobie podochocił. Rzekł [gen. Arnold Byszewski dowódca Dywizji Wielkopolskiej] «jak to sztabsoficierowie upijać się i skąd się oficerom wzięła ta familiarność bawić się tam. Kapeli regimentowej bez mojej zgody brać nie powinni»”²⁶. Zachowanie oficerów spotkało się z naganą ze strony dowódcy Dywizji. Problem z nadużywaniem alkoholu dotyczył nawet felczerów, którzy

²² D. Złotkowski, *Życie codzienne w garnizonie jasnogórskim w latach 1764–1793*, „Studia Claromontana” 1991, t. 11, s. 248.

²³ *Nota Komisji Cywilno-Wojskowej województwa lubelskiego z 13 marca 1790 roku*, Archiwum Państwowe w Lublinie, Księga Komisji Cywilno-Wojskowej województwa lubelskiego 1, s. 15.

²⁴ W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 29–41; tenże, *Polskie artykuły wojskowe z 1775 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2002, t. CIX, z. 1, s. 49–51.

²⁵ T. Srogosz, *Meandry relacji między dowódcami i politykami. Franciszek Ksawery Branicki i Józef Gabriel Stempkowski*, [w:] K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, D. Milewski (red.), *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, Warszawa 2016, s. 505.

²⁶ *Rękopiśmienny dziennik Stanisława Fiszera*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie 11617, k. 59.

mieli opiekować się chorymi żołnierzami. Przykładem może być regimentfeliczer Regimentu Królowej Grzegorz Leitel, który „zamiast doglądania chorych pijany późno w noc powracał”²⁷.

Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii określał też, jak wyglądać miały „stoły” wystawiane przez poszczególnych oficerów w trakcie wojny i ćwiczeń polowych. I tak, hetmani wielki i polny mogli „dawać stoły jak im się podobało”. Generał artylerii i generał dowodzący dywizją lub brygadą kawalerii mógł postawić na stole osiem półmisków, generał lejtnant mógł stawić sześć półmisków, a generał major pięć. Zabroniono spożywania słodkich deserów, wystawiania bankietów i uczt²⁸.

Regulamin nie regulował natomiast wystawności stołów u dowódców jednostek w trakcie służby garnizonowej. Dysponując większymi środkami, mogli sobie pozwolić na bardziej urozmaiconą dietę. Często o wystawność stołu, szczególnie w czasie świąt, dbało miasto, w którym znajdował się garnizon. I tak, np. magistrat Poznania przekazał w 1775 r z okazji końca karnawału do kwatery komendanta Regimentu Królowej gen. mjr. Karola Fischera dwie kwarty wódki francuskiej, cytryny, cukier. Komenda otrzymała od miasta na Wielkanoc 1775 r. „ćwierć mięsa” oraz pół cielęcica. W kolejnych latach otrzymywała od miasta na Wielkanoc m.in. „ćwierć mięsa” (w źródle brak jednostki masy), pół cielęcica, kawę, szynkę, likiery, zdarzyła się nawet para zajęców. Na święta Bożego Narodzenia komenda otrzymywała cukier, kawę, mięso. Major August Prickau otrzymał dwie kwarty wódki, cukier cytryny, wino. Źródła wskazują, że komendant miasta gen. Karol Fischer otrzymywał też od miasta podarki, np. w 1780 r. trzy pary bekasów i dwie kaczki. Komenda w 1776 r. miała nawet swojego kucharza, który kwaterował u mieszczanina Hoffmana [imię nieznane] w „środku rynku”. O kucharce wspominał z kolei Józef Jeziorkowski z Regimentu gen. Filipa Raczyńskiego, pisząc w raporcie do swojego szefa: „za kucharkę Francuzkę jak najuniżej dziękuję, bardzo dobrze mi się sprawuje, już po dwa razy dobrze nam dała jeść”²⁹.

Regulamen Służby Obozowej Y Garnizonowej dla całego woyska obojga narodów nakazywał, aby wojsko wychodzące w pole miało złożone na wozach prowiantowych zapasy żywności na osiem dni. Kawalerzyści z kolei mieli zabierać furaz dla koni na okres trzech dni. Aby zapewnić wypiek chleba w polu, zabierane miały być żelazne piece

²⁷ Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 303.

²⁸ *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii...*, s. 85.

²⁹ Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 239.

piekarskie. Były one łatwe do zmontowania i rozmontowania. Wynikać to miało z kalkulacji, według której lepiej było na kampanię wojenną lub ćwiczenia obozowe zabrać wozy z mąką niż chlebem, ponieważ tej pierwszej można było załadować więcej niż bochenków chleba³⁰.

Warto dodać, że regulamin stanowił, że w razie niedostarczenia przez Komisarjat Wojskowy chleba i mięsa dla żołnierzy każda brygada kawalerii narodowej i każdy regiment piechoty przed wyjściem z garnizonu miały się postarać o rzeźnika i piekarza „dla dostarczenia dobrego mięsa i chleba”³¹.

Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii, z racji mogących wystąpić problemów z dostępem do mięsa zalecał z kolei, aby przed wyprawą wojenną lub ćwiczeniami polowymi komendanci zaopatrywali żołnierzy w suche buliony. Szczególnie posilać nimi miano chorych³².

W trakcie pokoju wystawienie kuchni polowych i pozyskanie piekarzy było z pewnością dużo łatwiejsze. Stąd Dywizja Małopolska odbywająca manewry w obozie pod Gołębiem we wrześniu 1791 r. mogła korzystać z chleba z piekarni ulokowanej nad Wisłą³³. Podobnie żołnierze z Dywizji Braclawsko-Kijowskiej ks. Józefa Poniatowskiego oraz podkomendni gen. Mikołaja Czapskiego i gen. Tadeusza Kościuszki w obozie pod Braclawiem mogli korzystać z piekarni i szynku³⁴. Dużo gorzej sytuacja wyglądała w czasie wojny, czego przykładem jest obóz w Połtonem. Nie został właściwie przygotowany przed wybuchem wojny w 1792 r. i kiedy weszli do niego żołnierze wycofujący się po bitwie na szosie boruszkowskiej, znajdował się w nieładzie. Wobec nadciągających Rosjan żołnierze nie mieli czasu na regenerację sił, a wycofując się z obozu, podpalili magazyny z żywnością³⁵.

Żołnierze armii koronnej narzekali także na wyczerpujące wielokilometrowe marsze między garnizonami. Tak było np. w Regimentie Królewicza, kiedy jego oficerowie w listopadzie 1777 r. złożyli protest na ręce Stanisława Augusta. Przez ostatnie cztery lata Regiment stacjonował w Elblągu, a po przyjeździe do krakowskiego Kazimierza,

³⁰ *Regulamen Służby Obozowej Y Garnizonowej dla całego wojska obojga narodów...*, s. 144–145.

³¹ Tamże, s. 192.

³² *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii...*, s. 191.

³³ B. Pawłowski, *Manewry pod Gołębiem w roku 1791*, [w:] B. Pawłowski, *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, Warszawa 1961, s. 57.

³⁴ M. Wagner, *Obóz wojsk koronnych pod Braclawiem w latach 1791–1792*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. I, s. 64.

³⁵ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792*, Poznań 1924, s. 167.

został skierowany do Kamieńca Podolskiego. W tej sytuacji oburzeni oficerowie pisali „spodziewaliśmy się [...] że po tak wielu tych trudach ustawicznych przez lat 9 marszach, poniesionych wielkich szkodach, przynajmniej lat kilka w którymkolwiek garnizonie wypoczniemy”³⁶.

Również Kompanie z Regimentu Królowej często zmieniały lokalacje, co powodowało straty wśród żołnierzy „przez częste transmarsze i odmiany garnizonów porujnowali się oficerskie ekwipaże, nadwyrężyła się mocno broń, która od samego początku była mizerna, popsuł się ledewerk, zniszczyły się prowiantowe wozy”. Dodatkowo dezercja i problemy werbunkowe utrudniały właściwe szkolenie. Zdaniem płk. Ignacego Hoffmana taka praktyka powodowała także, że żołnierze ustępujący miejsce innemu regimentowi tracili poczucie własnej wartości, czuli się pokrzywdzeni³⁷. Podobne stanowisko prezentował ks. gen. Franciszek Sułkowski. Jego regiment często zmieniał lokalacje, co w końcu doprowadziło do sprzeciwu szefa. Książę w 1781 r. zauważał, że liczne marsze i zmiany lokalacji prowadziły do szkód w jednostce. Odnotował, że jednostka przez ostatnie 1,5 roku nie osiadła w jednym miejscu, podczas gdy inne regimenty miały stałe miejsca lokalacji³⁸.

Tak samo istotne jak wyżywienie żołnierzy było zadbanie o furaz dla koni. Zgodnie z *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi* każda jednostka wchodząca do obozu miała mieć wyznaczone miejsce furazowania przeznaczone tylko dla niej. Porządku pilnować miał wyznaczony do tego oficer mający do pomocy z każdej jednostki wyznaczonych dwóch kapitanów i sztaboficera. Również sami żołnierze nie mogli oddalać się i korzystać tylko z wyznaczonego miejsca: „żaden furazujący za posterunek wyjechać nie powinien, a gdyby to bez pozwolenia oficera uczynił, komendzie meldowany być ma y mocno karany, gdyż przez ten nieporządek żołnierze [...] konie tracą”³⁹.

W czasie wojny oficer z jednostki miał czuwać nad tym, aby konie były odpowiednio karmione i ochędożone, „żeby koń jak najlepiej

³⁶ *Oficerowie z Regimentu Królewicza do Stanisława Augusta dnia 9 listopada 1777 roku*, ANK AMCh 1160, k. 85.

³⁷ *Pułkownik Hoffman do Departamentu Wojskowego 4 8bris 1784 roku*, ANK, AMCh 1165, s. 336.

³⁸ *Książę Franciszek Sułkowski do Departamentu Wojskowego 5 lipca 1781 roku*, ANK, AMCh 1162, s. 435–436; Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 122–123.

³⁹ *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi...*, s. 57. Wytyczne, w jaki sposób miało przebiegać furazowanie, zostały zaczerpnięte z pruskiej instrukcji Fryderyka II dla oficerów lekkiej kawalerii, zob. M. Trąbski, *Kawaleria narodowa w latach 1776–1788. Początki odrodzenia jazdy polskiej*, „Zeszyty Historyczne Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2006, t. IX, s. 225.

był konserwowany”. W sytuacji, kiedy oddział kawalerii znajdował się blisko nieprzyjaciela, wówczas regulamin nakazywał, aby w ciągu 24 godzin każdy żołnierz przynajmniej dwukrotnie odpiął siodło, przetarł grzbiet zwierzęcia i dopiero po tym zabiegu właściwie zapiął popręg. Utrzymanie koni w dobrej kondycji, pomimo niedostatków furazy, miało świadczyć o sumienności oficera⁴⁰.

Oficerowie kawalerii mieli znać się na „defektach” koni oraz lekarstwach. Powinni posiadać wiedzę o właściwym podkuwaniu zwierząt. Objuczone konie miały mieć tak rozłożone bagaże, aby po obu stronach ciężar rozkładał się po równo. Podobnie siodło i ekwipaż – nie mogły ranić zwierzęcia⁴¹. Bagaże nie mogły powodować odgniotów u koni, stąd też kawalerzysta miał wieść ze sobą tylko najpotrzebniejsze oporządzenie. Jeżeli koń miał uszkodzoną skórę na grzbiecie, co było spowodowane uciskiem uprzęży, wówczas żołnierz, który dopuścił do takiej sytuacji, miał być karany „a przynajmniej za pokutę konia pieszo prowadzić powinien”⁴².

Niestety problem z utrzymaniem koni występował zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. I tak, np. zimą 1775/1776 r. bardzo trudno było żołnierzom z Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej zakupić furaz. Mieszkańcy nie chcieli go sprzedawać, do tego rosyjscy żołnierze kupowali go przed Polakami. Sam komendant bryg. Tadeusz Lipski wątpił, aby list hetmański wysłany do starostów i kapituł mógł coś zmienić. W nim to hetman F.K. Branicki prosił, aby cena za furaz nie była tak wysoka, jak za pruską granicą, ponieważ kawalerii nie stać było na tak drogie zakupy. Cena korca warszawskiego owsa w styczniu 1776 r. wynosiła 4 złp, a miała wzrosnąć do 6 złp. Konie tym samym pozostawały niedożywione⁴³.

Jednym ze sposobów doraźnego neutralizowania problemów z pieniędzmi na paszę było wysłanie chorągwi „na trawę”. Niestety często wywoływało to konflikty z mieszkańcami. We wsi Ostrówki mieszkańcy skarżyli się, że wojsko zabrało im pastwisko, na którym 3 chorągwie pozyskiwały siano. Kiedy jedna z nich odeszła, podzielono pastwisko na trzy części, dla dwóch pozostałych chorągwi miało służyć do koszenia siana, natomiast trzecia oddana miała być chłopom. Problem polegał na tym, że tej dyspozycji z komendy żołnierze nie respektowali i zajęli całe pastwisko. Zauważano przy tym, że żołnierze „rządzą się

⁴⁰ *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii...*, s. 78.

⁴¹ Tamże, s. 78–79.

⁴² Tamże, s. 241.

⁴³ Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 225.

bez referencji dworu, jak sami chcą⁴⁴. W 1776 r. komendant Wielkopolskiej BKN bryg. T. Lipski notował, że nikt z mieszkańców nie chciał sprzedawać łąk na paszę dla koni. Jedynie kilkanaście sztuk rozesał na pastwiska należące do jego przyjaciół. Pokątnie na pastwiskach natomiast nie pozwalał żołnierzom wypasać koni⁴⁵.

Problem niedożywienia koni ciągnął się do czasów Sejmu Czteroletniego. Przykładem może być ilustracja w I Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Narodowej, prowadzona w 1791 r. przez pisarza polnego koronnego Kazimierza Rzewuskiego. W czasie musztry konnej zwierzęta przewracały się z braku sił⁴⁶.

Kolejnym problemem, który wpływał na zdrowie żołnierzy i kondycję, był odpowiedni kwaterunek. Z racji, że w Rzeczypospolitej brakowało koszar, wojskowi musieli kwaterować u osób cywilnych. Żołnierze mieli płacić za stancje, nie wymagając więcej nad to, co zastali u gospodarza. Dodatkowo *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii* pouczał, że szkodliwe dla zdrowia żołnierzy było wchodzenie z bardzo zimnych miejsc do bardzo ogrzanych. Stąd też nakazywano, aby żołnierze na kwaterach nie ogrzewali ich zbyt mocno⁴⁷.

Niestety kwaterowanie żołnierzy dalekie było od wytycznych. Żołnierze z Dywizji Małopolskiej stacjonujący w Warszawie żalili się w 1782 r. na brak środków na opłacanie kwater oraz wysokie ceny za kwaterunki narzucane przez gospodarzy. Brakowało opału i pościeli⁴⁸. W odpowiedzi władze wojskowe obiecywały opatrzenie kwater⁴⁹.

Podobne problemy występowały w Krakowie. Jak wynika ze skargi płk. Jana de Grammlicha z Regimentu Królewicza, miasto nie przyznawało odpowiednio dużych kwater dla oficerów: „odbierają kapitanowi kwaterę gdzie gospodarstwo kompaniczne i konie prowiantowe pomieścić może, a dają mu porucznikowską, porucznikowi chorążką, chorążemu żołnierską”⁵⁰. Stąd też obejmujący w 1781 r. komendę

⁴⁴ *Supliki chłopskie XVIII wieku z Archiwum Prymasa Michała Poniatowskiego*, wyd. J. Leśkiewicz i J. Michalski, Warszawa 1954, s. 319; Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 225.

⁴⁵ Ł. Cholewiński, dz. cyt., s. 226.

⁴⁶ Tamże, s. 309.

⁴⁷ *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii...*, s. 186.

⁴⁸ *Józef Czapski do Stanisława Augusta 28 januar 1782 r.*, ANK AMCh 1138, k. 63v.

⁴⁹ *Rezolucja na raport generała Czapskiego Dywizją Małopolską komenderującego podany*, ANK AMCh 1138, k. 65.

⁵⁰ *Jan de Grammlich do gen. Jana Komarzewskiego 12 XII 1779 roku*, ANK AMCh 1160, k. 9.

w Krakowie płk J. Grammlich domagał się, aby mógł wybierać z wozów wjeżdżających do miasta drwa, słomę i siano⁵¹.

Sytuacja nie poprawiła się w Krakowie w okresie Sejmu Czteroletniego. Władze miasta skarżyły się na wysokie koszty przygotowania i utrzymania stacji dla żołnierzy. Uważały, że mniej środków pochłaniało stacjonowanie obcego wojska niż regimentów koronnych. Środków miało wystarczyć jedynie na urządzenie stacji i ich powiększenie, ale zabraknąć na remont koszar, w których miano zakwaterować ponad 700 żołnierzy. Miasto liczyło, że zostanie zwolnione z kwaterunku na rzecz żydowskiego Kazimierza i okolicznych miejscowości⁵². Samo miasto Kazimierz posiadało osobny kwaterunek dla żołnierzy, stąd też magistrat Krakowa nie chciał się zgodzić na przesuwanie żołnierzy z Kazimierza do Krakowa, zarzucając, „ile na takowy unkwaterunek rokrocznie z miasta żydowskiego po złotych polskich 5000 bierze”⁵³.

Inaczej rozwiązano problem z kwaterunkami w przypadku Gwardii Pieszej Koronnej, pełniącej służbę u królewskiego boku w Warszawie. Aby pozyskać środki na remont i utrzymanie kwater dla oficerów i żołnierzy, Stanisław August przystał na propozycję szefa jednostki ks. Augusta Czartoryskiego. Przez kolejne 10 lat od 1775 r. w Pałacu Krasińskich miała odbywać się loteria krajowa, a zyski z niej przeznaczone miały zostać na remonty kwater⁵⁴. Takie rozwiązanie wynikało z elitarnego charakteru jednostki i jej służby na dworze królewskim.

Na zdrowie i kondycję fizyczną żołnierzy wpływała także odpowiednia opieka medyczna. Jak słusznie zauważył Franciszek Giedroyć, wydanie regulaminów wojskowych należy uznać za początek organizacji służby zdrowia w armiach koronnej i litewskiej. Regulowały one werbowanie felczerów, kwestie dozoru chorych oraz funkcjonowanie lazaretów⁵⁵.

Każdy szef regimentu miał starać się, aby w dowodzonej przez niego jednostce znajdował się regimentsfelczer „w nauce anatomii y chirurgii doskonałego y niezawodne praktyki i examinu swego testimona mającego”. Regimentfelczer miał dobierać sobie do pomocy

⁵¹ Jan de Grammlich pułkownik do Jana Komarzewskiego generała 18 aprilis 1781 roku, tamże, k. 88v.

⁵² Pismo Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, powiatów krakowskiego i proszowskiego, ANK AMK 3577, s. 56.

⁵³ Michał Wohlmann do Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, powiatów krakowskiego i proszowskiego 20 kwietnia 1790 roku, ANK AMK 3577, s. 73.

⁵⁴ Zgoda króla Stanisława Augusta na prowadzenie loterii krajowej, ANK AMCh 1133, k. 11.

⁵⁵ F. Giedroyć, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Warszawa 1927, s. 15.

felczerów, którzy tak jak on składali przysięgę. Do ich zadań należała zarówno opieka nad rannymi i chorymi żołnierzami, jak i dbałość o lekarstwa. Zabroniono im udzielać medykamentów osobom cywilnym. Felczerzy przyjęci przez swojego przełożonego mieli znać się na chorobach i sposobach leczenia. Nad zdrowiem żołnierzy mieli oni czuwać także wtedy, kiedy komenda wyprawiana była z garnizonu. Żołnierze najczęściej chorzy mieli być transportowani do sztabu, gdzie opiekę nad nimi miał sprawować regimenstfelczer. O dobrej służbie medycznej w jednostce miały świadczyć postępy w leczeniu żołnierzy: „kapitan każdy powinien być kontent z felczera swego, jeżeli w czasie należytych ludzi gojeni, chorzy i ranieni pilnie opatrzeni”. Jeżeli w jednostce oddalonej od sztabu znajdowało się wielu chorych, to wówczas dotrzeć miał do nich *regimentsfelczer*⁵⁶.

W każdym miejscu stacjonowania jednostki miał się znaleźć dom, w którym można było urządzić lazaret dla chorych i rannych żołnierzy. Dozór nad nim oddano podpułkownikom, a w razie ich nieobecności – majorom. Jeden felczer miał pełnić służbę w lazarecie także w nocy. Pomagać miało dwóch podoficerów i dwoje ludzi „do pomocy służących”. Wyznaczony chorąży miał codziennie lustrować lazaret, a podpułkownik raz w tygodniu „doglądając czy nie brakuje na czym”. Dodatkowo *regimentsfelczer* miał dbać o odpowiednią dietę chorych, dobierając odpowiednią żywność i napoje⁵⁷. Żołnierze, którzy ćwiczyli musztrę pieszą, mieli być trzymeni w szeregu „do ostygnięcia”. Przestrzegano przed spożywaniem napojów zaraz po skończonych ćwiczeniach: „a jako jest nader szkodliwa po mocnym zgrzaniu się nagle dorwać się napoju”.

Lazarety miały być zakładane w czystych i przestronnych budynkach, dzieląc się na izby przeznaczone na leczenie poszczególnych chorób. Dodatkowo każda z nich miała być wyposażona w komin i „jeden lub dwa wentylatory aby zawsze mieć świeżą aurę”. Dezynfekowane miały być jałowcem, a w przypadku chorych na choroby zakaźne używać miano rozgrzanego octu. Sami chorzy na choroby zaraźliwe

⁵⁶ *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii...*, s. 185. Należy dodać, że oficerowie korzystali z pomocy lekarskiej i medykamentów bezpłatnie tylko w przypadkach odniesienia ran na wojnie. W okresie służby garnizonowej felczerzy musieli stawić się na wezwanie oficera i podjąć leczenie chorego, ale jednocześnie wolno im było upomnieć się o zapłatę. Namiestnicy i towarzysze w brygadach kawalerii narodowej otrzymywali pomoc lekarską bezpłatnie, płacili natomiast za użyte w trakcie kuracji lekarstwa. Bezpłatnie leczeni byli szeregowi i podoficerowie, którym za to potrącano z żołdu na tzw. medycynę. Zob. F. Giedroyc, dz. cyt., s. 16.

⁵⁷ *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii...*, s. 186.

mieli być separowani od reszty pacjentów. Łóżka chorych miały mieć numerację, dla łatwiejszej opieki nad nimi. Przepisane medykamenty oraz dieta miały być wypisywane przy każdym łóżku. Na wyposażeniu znajdować się miały przy każdym łóżku: trzy sienniki, dwie poduszki, trzy prześcieradła, dwie kołdry kupowane z kasy regimentowej⁵⁸.

Każdy chory miał otrzymać dwa sienniki, prześcieradło, kołdrę i poduszkę, trzy czapki. W przypadku chorych na choroby zaraźliwe, kiedy tylko zaczynały ustępować objawy lub nastąpił zgon pacjenta, należało spalić słomę, a prześcieradła, kołdry i poduszki wyprać w ługu z popiołu z dodatkiem siarki⁵⁹.

Na dietę chorego miały się składać: herbata, kleik owsiany lub jęczmienny, „woda z grzanką i tym podobny rzadki pokarm”. Kiedy chory wracał do zdrowia, aby odzyskał siły, zalecono inną dietę. Spożywać miał: cielęcinę, „byczyne młodą”, leguminy. Porcje miały być duże, tak aby chory szybko odzyskiwał zdrowie. Nad dostarczaniem chorym żołnierzom potrzebnych potraw czuwać miał chorąży. Miał on także próbować przygotowywanych dla chorych potraw oraz sprawdzać, czy chleb i napoje są dobrej jakości. Miał on także kontrolować, czy chorzy nie kupowali potajemnie żywności „przez coby chorzy potwórnienie zapadać mogli”⁶⁰.

Osobnym rodzajem lazaretów miały być szpitale polowe. Na miejsce ich lokowania należało wybierać miejsca leżące z tyłu obozu w najbliższym mieście lub dużej wsi. Jednak z racji przemieszczania się oddziałów w trakcie działań wojennych *Regulamen Służby Obozowej Y Garnizonowej dla całego woyska oboyga narodów* nakazywał wybór kilku miejsc, tak aby można było przenosić chorych. Na terenie wrogiego państwa szpital główny miał być ustanowiony w zdobytej twierdzy lub innym ufortyfikowanym miejscu. W szpitalu polowym znaleźć się miały miejsca dla lekarzy, chirurgów, aptekarzy z miejscem na aptekę, a także miejsce, gdzie można było przechowywać żywność⁶¹.

Regulamin nakazywał przygotowanie wyposażenia szpitali, „ażeby w czasie kampanii, żaden z chorych dla niedostatku nie cierpiał”. Stąd też miano zadbać o wyposażenie w pościelę, sprzęty kuchenne, medykamenty i żywność. Również kadra medyczna miała być uzupełniania przed kampanią wojenną. Komendę nad nimi sprawować miał

⁵⁸ Tamże, s. 193.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, s. 194.

⁶¹ *Regulamen Służby Obozowej Y Garnizonowej dla całego woyska oboyga narodów...*, s. 179.

doświadczony sztabsoficer, który do pomocy miał otrzymać doświadczonych oficerów, podoficerów i żołnierzy uznanych za inwalidów⁶².

Dla bezpieczeństwa chorych żołnierzy sztab medyków miał sprawdzić, czy w okolicy, gdzie planowano założenie szpitala, nie rozprzestrzeniały się epidemie, oraz czy okoliczna woda nadawała się do użycia⁶³.

Chorem zakazano wychodzenia z lazaretów, czego pilnować miały warty przed wejściem. Wartownicy mieli także dopilnować, aby ogrzewane były izby lazaretu. Komendant szpitala miał także wyznaczać oficera lub oficerów do inspekcji kuchni: „każdemu z tych oficerów doda dwóch podchorążych i dwóch felczerów, którzy na gotowanie i wydawanie jadła podług przepisu doktora, baczność wszelką dawać będą”. Pomocą chorym służyć mieli także tzw. stróże. Z kolei żony chorych żołnierzy miały za opłatą dbać o czystość w izbach i pracę bieżącą⁶⁴.

W sytuacji gdy w garnizonie pojawiłaby się zaraza, znajdujący się w lazarecie chorzy żołnierze mieli być separowani od reszty wojskowych. W razie gdyby nie było regimentsfelczera, wówczas pomagać miał cywilny „doktor”, jednak nie mógł on liczyć na zwrot kosztów zakupionych przez siebie medykamentów⁶⁵.

Żołnierzom miano tłumaczyć, aby nie ukrywali przed przełożonymi objawów choroby, a w razie wykrycia choroby przez oficera, żołnierz miał być natychmiast kierowany do lazaretu. Szczególnie zwracano uwagę na meldowanie o chorobach wenerycznych. Za ich ukrywanie groziła bowiem kara. Co miesiąc żołnierze mieli być pod tym kątem sprawdzani przez felczerów, w razie wykrycia choroby żołnierz miał ponieść karę, a koszt kuracji potrącony z jego lenungu⁶⁶.

Niskie nakłady na medycynę sprawiły, że w latach 1775–1788 felczerzy często przyjmowali pacjentów w prywatnych stancjach. Lazarety, jeżeli już istniały, to w dużych miastach, takich jak Poznań. Sytuacja zaczęła poprawiać się wraz z powołaniem komisji cywilno-wojskowych oraz lustracji jednostek armii koronnej prowadzonych w czasie sejmu czteroletniego przez pisarza polnego koronnego Kazimierza Rzewuskiego i gen. Augusta Mycielskiego. Nadal jednak

⁶² Tamże, s. 180.

⁶³ Tamże, s. 180–181.

⁶⁴ Tamże, s. 184–185.

⁶⁵ *Regulamenem służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawaleryi...*, s. 186.

⁶⁶ Tamże, s. 188. Należy dodać, że wszyscy żołnierze musieli pokrywać z własnych środków leczenie chorób wenerycznych, zob. F. Giedroyc, dz. cyt., s. 16.

zdarzały się przypadki, że pomieszczenia, w których znajdowały się lazarety, nie nadawały się do leczenia chorych. Tak było np. w Stawiszynie, w którym fatalne warunki lokalowe mogły doprowadzić do pojawienia się groźnych dla życia chorób. Podobnie duże problemy występowały w lazarecie w Kaliszu⁶⁷.

Podobne trudności występowały w Dywizji Małopolskiej. I tak, np. wiosną 1790 r. krakowski lazaret wymagał remontu. W górnej sali lazaretu Komisja Cywilno-Wojskowa województwa krakowskiego nakazała wybudowanie jednego pieca z kominkiem lub dwóch pieców, wykonanie wentylacji w oknach oraz wykonanie drzwi. Należało także wykonać drzwi prowadzące na strych, gdzie trzymane były rekwizyty lazaretowe. Generał major Józef Wodzicki, szef Regimentu Królewicza, uzasadniał, że skoro Regiment nie otrzymywał od miasta żadnych subwencji poza drewnem i „światłem”, to na magistrat powinny spaść koszty wykonania remontu lazaretu. Miasto nie chciało jednak opłacać nawet stróża⁶⁸.

Na drugim krańcu Rzeczypospolitej w największej twierdzy – Kamieńcu Podolskim nie udało się założyć dużego, dobrze wyposażonego lazaretu. Żołnierze leczeni byli w małych, ciasnych pomieszczeniach⁶⁹.

Były też lazarety dobrze utrzymane, jak np. w wielkopolskiej Słupcy, który trzymany był w „ochędostwie” i wyposażony był w sprzęty. Lustrator Kazimierz Rzewuski chwalił opiekę nad chorymi i samych felczerów⁷⁰. O dobrze funkcjonujące lazarety starał się także w 1790 r. dowódca grupy operującej na Wołyniu gen. mjr Tadeusz Kościuszko. Wydał on rozkaz komendantowi twierdzy w Połłonem bryg. Janowi Potockiemu, aby w chorągwiach z II Małopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej rozstawionych wokół Połłonego lazarety znajdowały się w wygodnym i suchym miejscu, z wszystkimi rekwizytami, takimi jak miski do jedzenia, siennikami wypchanymi słomą i kocami do przykrywania chorych oraz zapasem lekarstw. Wyznaczony oficer miał codziennie wykonywać inspekcję i czuwać nad wydawaniem lekarstw i posiłków. Dbać miał także o okadzanie pomieszczeń i palenie lub wyrzucenie słomy z poduszek chorych żołnierzy. Komendanci chorągwi mieli także składać dzienne raporty z funkcjonowania lazare-

⁶⁷ Ł. Cholewiński dz. cyt., s. 301–302.

⁶⁸ *Nota potrzebney reparacyi w lazarecie dnia 9 miesiāca marca 1790 roku*, ANK AMK 3577, s. 33–34.

⁶⁹ Ł. Cholewiński, *Twierdza Kamieniec Podolski w latach 1788–1793*, [w:] M. Trąbski (red.), *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, t. II, Częstochowa 2018, s. 237.

⁷⁰ Tenże, *Dywizja...*, s. 300.

tów, wymieniając wiek chorych i schorzenia, dietę, braki w lazarecie. Identycznie brygadier miał postąpić w przypadku kompanii artylerii stojących w Połonnem, które swój lazaret miały w samej twierdzy. Dodatkowo majorowie mieli co dwa tygodnie objeżdżać chorągwie, sprawdzając umundurowanie i zdrowie podkomendnych. Generał Kościuszko oczekiwał od podkomendnych comiesięcznych raportów o stanie lazaretów⁷¹. Obok lazaretów funkcjonować powinny apteki. Takowa dzięki zabiegom gen. Józefa de Witte istniała np. w Kamieńcu Podolskim⁷².

O tym, jak niskie były nakłady na medycynę, świadczy np. kwota przyznana na ten cel w racie marcowej 1779 r. w Regimentcie ks. Marcina Lubomirskiego. Wynosząc 392 złp, znalazła się ona na przedostatnim miejscu wśród wydatków ujętych w ekspensie. Mniej środków – 300 złp przyznano tylko na puder i kredę⁷³. Podobnie sytuacja wyglądała w Pułku Przedniej Straży gen. Arnolda Byszewskiego, gdzie w 1780 r. na rekwizyty lazaretowe przekazano zaledwie 100 złp, a na medycynę – 1077 złp⁷⁴. W czasie Sejmu Czteroletniego wydatki na medycynę, chociaż zwiększyły się, nadal były dużo mniejsze w stosunku do innych potrzeb. I tak, np. kasa regimentowa w Łowiczu w latach 1790–1791 wydała na lenungi 64 493,26 złp, na medycynę 1049 złp, a na potrzeby lazaretowe 753,15 złp⁷⁵.

Jak zauważył Tadeusz Srogosz, na okres stanisławowski przypada początek orzecznictwa lekarskiego w armii koronnej i litewskiej⁷⁶. Analiza materiałów źródłowych wykazuje, że szczególnie w okresie Sejmu Czteroletniego pobór nadzorowany przez Komisję Wojskową, a w terenie przez komisje cywilno-wojskowe, spowodował, że felczerzy i chirurdzy regimentowi zmuszeni zostali do badania rekrutów. Przyszli żołnierze wg wytycznych Komisji Wojskowej mieli być zdrowi, „w każdej części ciała nie ułomni”, liczyć nie mniej niż 18 lat i nie więcej niż 35 i co najmniej 164 cm wzrostu⁷⁷. Wydaje się, na podstawie dotychczasowych badań, że wykonywali swoją pracę sumiennie. I tak,

⁷¹ *Ordynans generała Tadeusza Kościuszki z 26 października 1790 r.*, AGAD Archiwum Zamoyskich 3123, s. 107–108.

⁷² Ł. Cholewiński, *Twierdza Kamieniec Podolski...*, s. 237–238.

⁷³ *Obrachowanie perceptu i expensy Regimentu Pieszego szefostwa Jerzego Marcina Lubomirskiego pro Martii 1779*, ANK AMCh 1167, k. 42.

⁷⁴ Ł. Cholewiński, *Dywizja...*, s. 174.

⁷⁵ Tamże, s. 272.

⁷⁶ T. Srogosz, *W sprawie genezy orzecznictwa lekarskiego w wojsku polskim*, [w:] *Nauczyciel. Szkoła. Język. Kultura. Księga dedykowana jubileuszowo profesorowi Władysławowi Szlufikowi*, Częstochowa 2000, s. 438.

⁷⁷ K. Górski, dz. cyt., s. 155.

np. w Lublinie w 1790 r. mjr Antoni Konarski z Korpusu Artylerii Koronnej zażądał wymiany czterech rekrutów, którzy jego zdaniem nie byli zdolni do służby. Komisja Cywilno-Wojskowa, opierając się na wyniku badania przeprowadzonego przez chirurga regimentowego, odmówiła mu dokonania wymiany rekrutów⁷⁸.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że codzienna służba żołnierzy daleka była od wytycznych regulaminów. Zapisy wzorowane na odpowiednikach zachodnioeuropejskich nie mogły być przestrzegane w armii koronnej, borykającej się z problemami finansowymi. Wieloletnie zaniedbania z okresu saskiego, a następnie wybuch konfederacji barskiej, spowodowały, że dopiero od 1775 r. rozpoczęła się rzeczywista reforma armii Rzeczypospolitej. Stąd występujące braki w zaopatrzeniu czy trudne warunki kwaterunkowe. Źle odżywiony żołnierz borykający się z problemami kwaterunkowymi nie mógł być w dobrej kondycji fizycznej. Był też bardziej skłonny do dezercji. Lepiej wyglądała sytuacja oficerów, szczególnie dowódców jednostek. Z racji wyższych stawek żołdu mogli sobie pozwolić na bardziej urozmaiconą dietę oraz lepsze warunki mieszkaniowe. Również szczególnie wytyczne co do opieki medycznej nie zawsze znajdowały potwierdzenie w codziennym życiu. Brak środków finansowych powodował braki wśród kadry felczerów, problemy lokalowe oraz ograniczony dostęp do medykamentów. Podobne problemy występowały z utrzymaniem w dobrej kondycji koni. Trudności z dostęпами do pastwisk oraz wysokie ceny furazu, szczególnie w zachodniej Rzeczypospolitej, powodowały niedożywienie zwierząt. Brak fachowej kadry konowalów powodował z kolei problemy z podkuwaniem koni czy właściwą opieką weterynaryjną.

Dopiero reformy Sejmu Czteroletniego zaczęły poprawiać sytuację żołnierzy, jednak wybuch wojny w 1792 r. przerwał proces reformy zmierzającej do stworzenia nowoczesnej siły zbrojnej. Jak napisano we wstępie, tekst ten nie wyczerpuje tematu, potrzebne są dalsze badania nad codziennym funkcjonowaniem żołnierzy armii w stanisławowskiej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z utrzymaniem przez żołnierzy odpowiedniej kondycji fizycznej.

⁷⁸ *Nota Komisji Cywilno-Wojskowej województwa lubelskiego z 9 października 1790 roku*, Archiwum Państwowe w Lublinie, Komisja Cywilno Wojskowa województwa lubelskiego 1, s. 107v.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych: Archiwum Zamoyskich 3123, Tak zwana Metryka Litewska VII/76, Militaria z Jabłonny 37, 38.
Archiwum Narodowe w Krakowie Akta Miasta Krakowa 3577; Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów 1133, 1138, 1160, 1162, 1167.
Archiwum Państwowe w Lublinie, Księga Komisji Cywilno Wojskowej województwa lubelskiego 1.
Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie 1706 IV, 11617.
Państwowe Archiwum Ukrainy we Lwowie, Familijnyj Fond Grafów Lanckorońskich 2368.

Źródła drukowane

- Pamiętniki Jakuba Filipa Kierzkowskiego kapitana wojska francuzkiego kawalera krzyża Legii Honorowej a na ostatku majora w wojsku polskim 1831 r.*, Poznań 1903.
Regulamen Służby Obozowej Y Garnizonowej dla całego wojska obojga narodów wydany. Służba garnizonowa, Warszawa 1786.
Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerii wydany, Warszawa 1775.
Supliki chłopskie XVIII wieku z Archiwum Prymasa Michała Poniatowskiego, wyd. J. Leśkiewicz i J. Michalski, Warszawa 1954.
Volumina Legum, t. VIII, Petersburg 1860.
Volumina Legum, t. IX, Kraków 1889.

Opracowania

- Bąk M., *Reformy wojska Rzeczypospolitej w latach 1775–1776. Część 2: Rok funkcjonowania i upadek nowego systemu władzy wojskowej*, [w:] Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa (red.), *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. III, Oświęcim 2014.
Cholewiński Ł., *Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794*, Częstochowa 2019, mps rozprawy doktorskiej obronionej w 2019 r. na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym w Częstochowie.
Cholewiński Ł., *Twierdza Kamieniec Podolski w latach 1788–1793*, [w:] M. Trąbski (red.), *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, t. II, Częstochowa 2018.
Filipczak W., *Rola spraw wojskowo-skarbowych w walce politycznej na sejmie w 1786 roku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1993, t. 49.

- Giedroyc F., *Śłużba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Warszawa 1927.
- Gordziejew J., *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 2010.
- Górski K., *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894.
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929.
- Król-Mazur R., *Reformy miejskie w Kamieńcu Podolskim. Działalność Komisji Boni Ordinis i Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych*, [w:] F. Kiryk (red.), *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. II, Kraków 2005.
- Organiściak W., *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001.
- Organiściak W., *Polskie artykuły wojskowe z 1775 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2002, t. CIX, z. 1.
- Pawłowski B., *Manewry pod Gołębkiem w roku 1791*, [w:] B. Pawłowski, *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, Warszawa 1961.
- Ratajczyk L., *Nieznane archiwum pisarza polnego Kazimierza Rzewuskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, t. XIV, cz. II.
- Ratajczyk L., *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*, Warszawa 1974.
- Rawski T., *Wojsko Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1788–1789 (początek aukcji w trakcie Sejmu Czteroletniego)*, [w:] P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner (red.), *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego*, Siedlce 2004.
- Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed sejmem czteroletnim*, Warszawa 1957.
- Siciński M., *Reorganizacja jazdy narodowej w pierwszych latach działalności Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej 1775–1778 (utworzenie brygad kawalerii narodowej)*, „Muzealnictwo Wojskowe” 2005, t. VIII.
- Srogosz T., *Dżuma ujarzmiona. Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, Wrocław 1997.
- Srogosz T., *Meandry relacji między dowódcami i politykami. Franciszek Ksawery Branicki i Józef Gabriel Stempkowski*, [w:] K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, D. Milewski (red.), *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, Warszawa 2016.

- Srogosz T., *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Łódź 1993.
- Srogosz T., *W sprawie genezy orzecznictwa lekarskiego w wojsku polskim*, [w:] *Nauczyciel. Szkoła. Język. Kultura. Księga dedykowana jubileuszowo profesorowi Władysławowi Szlufikowi*, Częstochowa 2000.
- Srogosz T., *Załoga twierdzy Kamieniec Podolski wobec epidemii dżumy w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] M. Trąbski (red.), *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, Oświęcim 2016.
- Trąbski M., *Kawaleria narodowa w latach 1776–1788. Początki odrodzenia jazdy polskiej*, „Zeszyty Historyczne Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2006, t. IX.
- Wagner M., *Obóz wojsk koronnych pod Braclawiem w latach 1791–1792*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, t. I.
- Wielhorski J., *Szable w dłoń Szable w dłoń. Przyczynki do rodowodów koronnej jazdy polskiego autoramentu, zaczęciem jazdy narodowej konnej jej O. de B., ciągłość oddziałowa, filiacje, nazewnictwo, numeracja, dowódcy i przydziały do W. J. wyższego szczebla 1773–1794*, Melocheville–Tarnowskie Góry 1991.
- Wolański A., *Wojna polsko-rosyjska 1792*, Poznań 1924.
- Złotkowski D., *Życie codzienne w garnizonie jasnogórskim w latach 1764–1793*, „Studia Claromontana” 1991, t. 11.